

**Łódź**

CIENA NUMERU

**20 gr.**

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla robotników 4 zł.  
Dost. do domu 30 gr.  
Z dost. w poczt. 6 zł.  
Poczt. Łódź egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**Redakcja i Administr.**

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1933 r.

# PRĄD

Sroda 15-go lutego

№ 29

## W przededniu moratorium podatkowego

Prof. Władysław Grabski na odczyty wygłoszonym wczoraj w Łodzi w Tow. Ekonomistów i Statystyków wysunął następujący projekt regulowania zaległości podatkowych:

Wszelkie zaległości mają być rozłożone na 5 lat i spłacane w 10 anuitetach półrocznych przy oprocentowaniu 5 procent. W celu ściągnięcia zaległości ma być utworzona autonomiczna kasa likwidacyjna, która by przyjęła zarówno zaległości podatkowe jak i zaległości w ubezpieczeniach społecznych według stanu na 1 stycznia 1933 r.

Kasa ta miałaby upłynnić swoje należności przez wypuszczenie obligacji płatnych w r. 1934 i 1935 w miarę napływu spłat z tytułów zaległości podatkowych. Ponadto kasa likwidacyjna ma na podstawie zaległości podatkowych wypuścić tony dwuprocentowe, któreby służyły jako środek płatniczy nie mający jednak żadnej sankcji ustawowej.

De facto jednak prof. Grabski projektuje zmianę bonów dwuprocentowych na banknoty po kursie 100 parii z funduszu rezerwowego

go któryby był utworzony z nadwyżek wpłat na poczet zaległości podatkowych. Ilość bonów emitowanych obligacji i bonów byłaby znacznie niższa od zaległości podatkowych podlegających konwersji.

Jest to projekt wyuszczenia pieniędzy na podstawie niewywnych aktywów. Trudno przypuszczać by życie gospodarcze mogło równocześnie placić podatkami bieżącymi, zaległymi i nowopowstałymi.

**Z Sejmu.**

### Projekt budżetu 1933-34 i samorządu.

Wczoraj Sejm zatwierdził w trzecim czytaniu budżet na rok 1933-34. Przeciwko budżetowi wystąpiły wszystkie kluby opozycyjne, nie wyłączając Żydów, którzy obecnie PO RAZ PIERWSZY od przewrotu majowego zdecydowali się na krok tak wyraźnie opozycyjny. Ten negatywny stosunek opozycji do budżetu tłumaczy ona nie tylko sprzeciwem wobec gospodarki finansowej rządu, nie tylko tem, że budżet uważa za nierealny i deficytowy,

ale przede wszystkim ogólną polityką rządu, przeciwko której opowiada się stanowczo.

W dalszym ciągu obrad zatwierdził wczoraj sejm projekt ustawy o poborze rekruta, w związku z czym należy podnieść, że klub P. P. S. głosował PO RAZ PIERWSZY przeciw poborowi rekruta.

Wreszcie przystąpiono do ogólnej poprawy nad projektem ustawy samorządowej. Wszystkie poprawki opozycji, zmierzające do zasadniczej poprawy projektu, odrzucono, wskutek czego kluby P. P. S., N. P. R. i Ludowy po ukończeniu drugiego czytania w komisji na znak protestu opuściły salę. Większość rządowa w komisji, nie licząc się z tem, przyjęła jednakże projekt w trzecim czytaniu.

**WAŻNIEJSZE MOMENTY**

Wśród głośniejszych sprzeciwów klubu B. B. przemawiał poseł Pużak (P. P. S.), przypominając, że nawet w r. 1930 już po najściu oficerów na sejm, klub P. P. S. głosował za poborem rekruta, chcąc dać społeczeństwu lekcję, jakie walory wchodzi w grę przy uchwalaniu tej ustawy. Na to stanowisko klub B. B. odpowiedział Brześciem, wobec czego na niego spada dziś odpowiedzialność. Stan rzeczy w Polsce wymaga dziś, aby sprawami obrony zajął się rząd, który będzie miał zaufanie społeczeństwa.

**NIEPOTRZEBNA UNIFIKACJA**

W dyskusji imieniem Klubu Narodowego przemawiał poseł Rymar, podnosząc, że p. Michał Bobrzyński, przedkładając raport „Komisji trzech”, powiedział: „Jednolitość ustroju gminnego od Pomorza do Wołynia ze stanowiska jednolitości państwa nie jest ani konieczna, ani wskazana.”

(c. d. na stronie drugiej)

## Obrzymia manifestacja w Poznaniu

POZNAN, 14. 2.

Wczoraj wczoraj odbyło się w Poznaniu obrzymie zgromadzenie w obronie autonomii wyższych uczelni, zorganizowane przez delegację kół naukowych Uniwersytetu poznańskiego. W zebraniu wzięło udział przeszło 3,000 osób, przeważnie z pośród młodzieży akademickiej.

Pierwszy mówca, prezes delegacji kół naukowych, Janusz Makowski, podkreślił katastrofalne następstwa ograniczenia autonomii szkół wyższych dla życia społeczności akademickiej.

Następnie zabrali głos profesorowie: Kazimierz Tymieniecki, który nakreślił znaczenie autonomii szkół wyższych dla rozwoju nauki w ciągu ostatnich stuleci, oraz Dr. Adam Zółtowski.

Sluchacze przerywali obu mówcom długimi oklaskami, co świadczyło o zupełnej solidarności młodzieży akademickiej i profesorów w obronie autonomii szkół wyższych. Po zakończeniu zgromadzenia słuchacze rozszli się, wznosząc okrzyki przeciwko zamiarom ograniczenia autonomii szkół wyższych.

## Na G. Ślązku coraz gorzej

1 marca ogólny lokaut

KATOWICE, 14. 2.

Dnia 1-go marca mija termin umowy górnictwa w Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiego.

Umowa ta została już wczoraj w terminie dwutygodniowym wypowiedziana. Wypo-

wiedzenie dotyczy 87 tysięcy robotników.

Związki górnicze postanowiły nie tylko oprzeć się każdej próbie obniżenia zarobków, lecz celem odparcia ataku Związek Centralny postanowił proklamować na dni 1 i 2 marca strajk protestacyjny.

Narusza się dalej art. 70 Konstytucji o nadzorze i nie wprowadza się przewidzianych przez Konstytucję sądów administracyjnych.

Tworzenie wielkich gmin odda grupy polskie pod przewagę Rusinów. Nawet te niewielkie gminy, dzielone na polską i ruską, by uniknąć tarć, a teraz będzie się je łączyć. Należy wprowadzać w Polsce wszędzie gminę małą, jednostkową, a główną jednostką samorządową powinien być powiat. Na tem stanowisku stała i Komisja usprawnienia administracji. Projekt zaś narzuca gminę zbiorową nie w interesie ludności, lecz biurokracji. Po drodze poturbowano i Konstytucję, wprowadzając i 4ty stopień samorządu, gdy Konstytucja przewiduje trzy.

### PRZYMUS I URZĘDOWANIA

Przemawiał następnie poseł Bogusławski (klub ludowy), podnosząc, że zwolenników szerokiego samorządu nie zadawały ustawy samorządowe, pozostałe po zaborcach. Ale nigdy nie przypuszczali oni, że nawet te ustawy będą we własnym państwie solą w oku dla naszej biurokracji. Jako motyw wniesienia ustawy podnoszono katastrofalny stan finansowy, tymczasem w oświetleniu okoliczności rządu i znawców sanacyjnych okazuje się, że obecna katastrofa finansowa w samorządach spowodowała biurokracja nadzorcza, a winą ludności jest chyba to, że ją zanadto wierzyła. Mówiono dalej o potrzebie odpolitykowania samorządu, ale mówca stwierdza, że prace samorządu odbywały się naogół dość zgodnie i sprawy polityczne ich nie hamowały. Samorząd nie chciał się tylko podporządkować partii rządzącej i jeśli to nazywa się odpartyjaniem, to projekt czyni temu zadość. Cechą projektu jest nieufność do społeczeństwa.

Przechodząc do szczegółów omawianej ustawy mówca dowodzi, że przewidziany w niej przymus przyjęcia mandatu na czas całej kadencji, skrupuje ludzi, którzy może nie zechcą ponosić odpowiedzialności za gospodarkę danego samorządu. Nadzór nad samorządem klębi się z art. 70 Konstytucji. Według ustawy nie można wybrać wójta, burmistrza, czy sołtyca, któryby się nie podobał władzom administracyjnym. Gdyby się zaś zdarzyło, że wybrany i zatwierdzony wójt, sołtyś czy burmistrz nie byłby powołanym narzędziem stałości, czy wojewody, wtedy jest na niego bat w postaci nakładania grzywien.

Mówca przypomina, że prof. Bujak nazwał ten projekt, projektem o zniesieniu samorządu. Ustawa zbudowana jest na nieufności rządu do społeczeństwa, której źródła dostrzeże się mówca w bankructwie ideologii sanacyjnej. Klub ludowy będzie tę ustawę zwalał i zgłasza do niej szereg poprawek.

Na tem wczorajsze obrady zamknięto.

## Loterja państwowa

250,000 zł. Nr. 136118.  
100,000 zł. Nr. 60649.  
50,000 zł. Nr. 12333.  
20,000 zł. Nr. 143682.  
Po 10,000 zł. Nry: 45179 plus 45578 plus.  
5,000 zł. Nr. 60473  
Po 2,000 zł. Nry: 857 4510 16790 58035  
69079 88983 96937 100380 132355  
Po 1,000 zł. Nry: 64782 71255 plus 90887  
107584 109405 125438 131277 136538 141816  
142673  
Po 500 zł. Nry: 6477 26744 32652 45670  
56432 107054 136506 137064 140437 143985.  
Po 400 zł. Nry: 2043 3358 11372 20563  
32694 35385 52021 plus 84150 89012 91290  
111974 131314 136025.  
Po 300 zł. Nry: 3451 4865 9984 11848  
20150 21775 23278 26960 27086 28024 35326  
35396 plus 35738 39669 44270 46390 48897  
50456 58358 59883 59908 62167 64527 70505  
76843 71006 71393 72835 75664 plus 77457  
79449 83579 84614 90350 91680 92093 92554  
92802 93680 96916 plus 97015 97787 99157  
102124 102910 108694 117008 120245 121721  
12550 127835 127557 plus 136090 plus 138425  
14000 144075 144481 147237.

# Pożoga wojenna na D. Wschodzie zatacza coraz szersze kręgi

WASZYNGTON, 14. 2.

W kołach oficjalnych panuje wielkie za niepokojenie z powodu niepowodzenia prób pojednawczych pomiędzy Chinami a Japonją. Przeważa pogląd, iż wojna na wielką skalę w Mandzurji staje się nieuniknioną. Oczekiwana jest blokada portów chińskich przez Japonję oraz wycofanie się Japonji z Ligi Narodów.

### OSTATNI KROK CHIN.

PEKIN, 14. 2.

Pełniący obowiązki premiera Soong oświadczył, iż w razie podjęcia dalszej ofensywy przez Japonję w Dzehol prawdopodobnie Chiny wycofają swego przedstawiciela dyplomatycznego z Tokio.

Soong Long uczynił to oświadczenie po rozmowie jaką odbył z marszałkiem Czang-Hsue-Liangiem, głównodowodzącym armją narodową w Chinach Północnych

### POMRUK Z TOKIO.

LONDYN, 14. 2.

Według doniesień z Tokio, cesarz japoński

ski polecił ministrowi spraw zagranicznych, hr. Uszida, aby przestał japońskiemu delegatowi w Genewie, Matsuoka, nowe instrukcje. Matsuoka ma zdecydowanie oświadczyć, że Japonja nigdy nie cofnie uznania państwa Mandżukuo. Równocześnie Matsuoka wyraził, jeżeli Japonja w związku ze stanowiskiem Komitetu 19-tu będzie smuszona wystąpić z Ligi Narodów. Poglądy Japonji na sprawę mandżurską nie dadzą się pogodzić z nieprzychylną opinią Komitetu.

### POCHÓD NA DZEHOŁ.

LONDYN, 14. 2.

Japońskie wojska kontynuują swoją ofensywę na prowincję Dzehol, rozpoczętą 11 lu tego. Pochód japońsko-mandżurskich wojsk połączony jest z wielkimi trudnościami ze względu na ostrą zimę. Większe operacje przeciwko wojskom chińskim toczą się pod miastem Kailu, które otoczone jest prawie z trzech stron 25 000 armją japońską.

## Olbrymi pogrzeb.

BERLIN, 14. 2. (wł.)

Uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy w Neunkirchen odbędzie się jutro, o godzinie 3-ej popołudniu. Król włoski Wiktor Emanuel III przesłał prezydentowi Rzeszy, Hindenburgowi depesze z wyrazami współczucia z powodu katastrofy.

Wicekanclerz von Papen będzie reprezentował prezydenta Hindenburga, oraz Rządu

Rzeszy i Prus na uroczystościach pogrzebowych ofiar katastrofy w Neunkirchen.

Von Papen uda się do Neunkirchen drogą powietrzną.

W uroczystościach wezmą udział minister pracy Seldte oraz nadprezydent prowincji nadreńskiej Fuchs.

Grzebane będą odrazu około 300 trupien.

## Porwanie milionera

LONDYN, 14. 2. (wł. Kr.)

Donoszą tu o nowym porwaniu w Ameryce, pozostającym w pewnym związku z Lindbergiem. Wczoraj najlepszy przyjaciel płk. Lindberga, młody milioner w Colorado, Karol Bottcher, uprowadzony był przez bandytów, którzy żądają 40,000 dolarów okupu.

Bottcher otwierał swój garaż w Denver, aby wstawić samochód. W tej chwili przystąpił do niego 2-ch mężczyzn uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona

Bottchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie.

Bandyci wręczyli Bottcherowej żądanie okupu, adresowane do starego Bottchera, ojca uprowadzonego, znanego multimilionera.

W liście swym bandyci dają instrukcje co do sposobu złożenia okupu i kończą uwagą, że dziecko Lindberga byłoby dziś jeszcze żyło, gdyby okup był złożony.

Bottcherowie gotowi mają być do zapłaty cenia żadanego okupu.

## Wspólny front robotniczy

BERLIN, 14. 2. (wł. Gr.)

W Berlinie rozplakatowano odezwy pod pisane przez licznych działaczy radykalnych kół lewicowych i pacyfistycznych, nawołujące stronnictwa socjal-demokratyczne i partję komunistyczną do utworzenia wspólnego frontu robotniczego. Odezwę tę podpisał m. in. znany pisarz niemiecki, Henryk Mann.

Prasa nacjonalistyczna w gwałtownym tonie atakuje Manna, domagając się złożenia go z urzędu prezesa pruskiej Akademii Literatury.

BERLIN, 14. 2. (wł. Gr.)

Rokowania pomiędzy przywódcami organizacji komunistycznych a socjal-demokratami w sprawie utworzenia wspólnego frontu robotniczego do walki z obecnym rządem, przybrały konkretną formę.

Zarząd komunistyczny związków zawodowych Berlina zwrócił się do miejscowego kierownictwa socjal-demokratycznych zw. za wódow. z propozycją odbycia wspólnej konferencji celem ułożenia jednolitego planu działania —

Z podobną propozycją wystąpi Związek zawodowy metalowców do berlińskiej organ

zacji robotników metalurgicznych kierunku socjal-demokratycznego.

Dzisiejszy „Vorwaerts“ wypowiada się przeciwko zawieraniu umów przez poszczególne organizacje robotnicze, opowiadając się za prowadzeniem rokowań pomiędzy zarządami naczelnych organizacji komunistycznych i socjal-demokratycznych.

## HURIGAN ŚNIEŻNY NAD ŁODZIĄ

Dzisiejszej nocy w godzinach rannych nad Łodzią i okolicą przeszedł huragan śnieżny połączony z wichurą. Wichur wyrządził poważne szkody, wyracając płoty, a nawet bramy w wielu domach. Również poważne szkody wichura wyrządziła w powiecie. Nad ranem około godz. 6 wichura wzmożła się ze śnieżycą. Wiatr pozrywał szyldy i powygniał szyby w oknach Tery tramwajowe miejskie i podmiejskie zostały zasypane. Na niektórych liniach musiano przerwać komunikację. Nad usuwaniem śniegu śnieżycy pracują robotnicy.

# SYZYFOWE PRACE

Podczas dyskusji budżetowej w Sejmie wygłoszono dotychczas kilkadziesiąt przemówień. Będą one stanowiły kiedyś nieoceniony materiał dla historyków, opisujących erę sanacyjną w odrodzonym państwie polskim. Przecież w przemówieniach tych znajdują oni nie tylko naderobocisty obraz współczesnej rzeczywistości polskiej, będącej w dużym stopniu naturalnym następstwem rządów sanacyjnych, ale także wiele innych rzeczy. — Gdyby, na przykład, chcieli pisać charakterystyki najwybitniejszych mężów stanu obozu pomiarowego, to nie potrzebowaliby szukać żadnych innych źródeł. Wystarczy im przemówienia, wygłaszane z różnych okazji w Sejmie. W nich najwszechstronniej maluje się cała „ideologia” rządzącego państwem systemu, jej stosunek do państwa i społeczeństwa.

Należymy do tych, którzy z całą uwagą czytają przemówienia ministrów, uzasadniających i broniących swej polityki przy dyskusji nad budżetem. Nie odrzucamy a priori ich wywodów, staramy się je zrozumieć, a w wielu wypadkach przyznajemy im rację. Wiemy, że rządzenie państwem — to nie pisanie wierszy, ale ciężki mózół i trud. Tylko coraz częściej przychodzi nam do głowy przy czytaniu tych przemówień, że w tem, co oni czynią w ich mniemaniu dla dobra państwa, jest wiele daremnego trudu, za wiele zużytej energii dla osiągnięcia tego, co jest nieosiągalne, za wiele „syzyfowych prac”, które mi Stefan Żeromski scharakteryzował zabiegami władz rosyjskich na terenie b. Kongresówki zmierzające do zniszczenia i podporządkowania tej przecież pewnej „ideologii” ówczesnego polskiego młodego pokolenia.

I jeszcze jedno przychodzi do głowy, gdy czyta się przemówienia przedstawicieli rządu. Wygłaszają oni je z taką pewnością siebie, podają do wierzenia swe argumenty z taką niekiedy rozbrajającą naiwnością, jak gdyby istotnie wierzyli, że to, co mówią o roli państwa, o zadaniach rządu i o obowiązkach społeczeństwa zawiera coś nowego, coś niezwykle rewelacyjnego, o czem nigdy nikt przedtem nie mówił, co nie było dawniej znane, stosowane i praktykowane. Tymczasem, naprawdę, jest to wszystko wyłamywaniem otwartych drzwi, powtarzaniem rzeczy starych, wygłaszanych już przez innych i to w warunkach i okolicznościach daleko korzystniejszych dla tego typu „ideologii” od tych, jakie istnieją w Polsce. To samo, niemal dosłownie, mówiono w okresie najczarniejszej reakcji, za rządów Metternicha i Schmerlinga w Austrii i za drugiego cesarstwa we Francji. Są to jednak dzieje dawniejsze, a znajomość historii, jak wiadomo, nie koniecznie musi towarzyszyć w Polsce karierze politycznej — pisze „Głos Narodu”.

Nie sięgajmy więc tak daleko. Weźmy przykłady świeższe i to ze stosunków, które powinny być bardziej znane twórcom i przywódcom obozu sanacyjnego. Przypomnijmy sobie dzieje Rosji carskiej, kilkunastoletni ich okres, poprzedzający wybuch wojny i rewolucji bolszewickiej.

Przypomnijmy sobie czołowe postacie w polityce rosyjskiej z tego okresu, von Plewurnowo, Pobiedonoscewa, Stołypina,

Szczegółowitowa i innych, oraz ich mowy, wygłaszane w imieniu państwa i w Dumie państwowej i uważane wówczas za wykwit mądrości politycznej. Ile z ich myśli znajdujemy teraz dosłownie powtarzanych w przemówieniach wygłaszanych ostatnio w Sejmie. Jak gdyby od tego czasu nic się nie zmieniło; nie było wojny, nie było wielkich wstrząsów rewolucyjnych, które obaliły kilkanaście tronów, a na gruzach dawnego imperium rosyjskiego nie powstało państwo komunistyczne.

Jeżeli prawdą jest, że historia jest mistrzynią życia, to trzeba stwierdzić, że dewiza ta w obozie sanacyjnym niema zbyt wielu wyznawców i zwolenników.

Nie tylko w przemówieniach ministrów, ale i w wystąpieniach niektórych posłów rządowych można zauważyć niesłychane wprost podobieństwo do scen, jakie odgrywały się w Dumie państwowej. Gdy czyta się, na przykład, przemówienie posła Ducha, w którym wzywał ministra spraw wewnętrz-

nych, by polecił policji od razu strzelać do demonstrującej ludności, gdy domagał się zabrojenia jej w wiadomych celach w „broń automatyczną”, to jak żywa staje przed oczyma scena, widziana przed dwudziestu laty zgórą w parlamencie rosyjskim. Było to w okresie, kiedy w najbezwzględniejszy sposób tłumiono rozruchy rewolucyjne na obszarze państwa, przyczem padały setki i tysiące ofiar. Posłowie z lewicy protestowali przeciwko tym metodom, a wtedy z ław prawicy padały historyczne okrzyki: „Mało, mało!” albo „patronów nie żałuj!” To „nie żałować naboju” przeszło do historii i nie pozostało z pewnością bez wpływu na rozwój dalszych wydarzeń, uwieńczonych ostatecznie wybuchem rewolucji bolszewickiej.

Przyznajemy, że czytaliśmy przemówienie posła Ducha z przerażeniem. Mimo wszystko, co się dzieje w Polsce, nawet nie przychodziło nam do głowy, aby tego rodzaju słowa mogły paść kiedykolwiek w Sejmie polskim, w wolnej i niepodległej Polsce...

## Regulacja rzek przy pomocy dynamitu.

Nr 45/46 „Przeglądu Technicznego” przy nosi artykuł inż. S. Raczyńskiego, traktujący o przeprowadzaniu regulacji rzek powyższym sposobem, który jest silnie propagowany w Ameryce.

W Polsce sprawą tą zainteresowała się Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach i wysłała w r. 1930 delegatów do Ameryki, którzy zaznajomili się ze sposobami pracy, a w rezultacie opracowali własny system przeprowadzania robót. Zasada pracy polega na wywierceniu w osi trasy regulacyjnej jednego lub dwóch rzędów otworów pionowych; do nich zakłada się ładunki dynamitowe, które muszą tak obliczone, by wybuchem wyrzuciły odpowiednią ilość ziemi i wytworzyły koryto pożądanym wymiarów. Praca może być prowadzona w każdej porze roku. Wiercenie otworów i zakładanie dynamitu jest łatwe, da się wykonać również z łodzi, przytem nie wymaga kwalifikowanych robotników, gdyż cały odcinek odstrzeliwuje się jednym ładunkiem ze spłonką, zakładaną przez odpowiedniego „strzelca”. W chwili wybuchu nie słychać detonacji, powstaje tylko z lekkim szumem ściana z ziemi i wody, wysoka na 50—80 m, która po chwili opada w malej części z powrotem do koryta, przeważnie zaś układa się na skarpach.

W r. 1932 zorganizowano spółkę wodną dla regulacji rzeki Orzyc na odcinku od granicy Państwa pod Chorzelem do wsi Dąb-dzewo. Rzeka ta wymaga przede wszystkim skupienia w jednym łozysku, gdyż jest podzielona na 6—8 ramion, przez co posiada szerokość 1—2 km.

W końcu lipca zrobiono na niej doświadczenia pokazowe przy zastosowaniu dynamitu. Ładunek 3 kg dynamitu na 1 m b. trasy wystarczył na wytworzenie profilu o szerokości 7—8 m i głębokości 1,8—2 m. Przy wybuchu odczuło wstrząs ziemi, ale nieznaczny, tak, że w odległości 50—60 m w domach nie zauważono jakichkolwiek uszkodzeń.

Niestety, autor nie podaje przynajmniej przybliżonych kosztów tych robót.

Właściwie z naukowego punktu widzenia powyższy sposób nie jest „systemem” regulacji rzek, gdyż trwałego polepszenia warunków odpływu wody prawdopodobnie tu nie

będzie. Wytworzone koryto w jednych wypadkach może się łatwo zamulić jeżeli nie wytworzy się odpowiedni spadek, względnie może się zbyt głęboko, jeżeli spadki znacznie się zmieniają. Dlatego też, mimo szybkiego postępu robót, nie wszędzie będzie można go będzie zastosować.

W Polsce bagna poleskie mają tak specyficzne warunki, z powodu trudnego dostępu, jak i minimalnych spadków rzek, że praca na nich przy pomocy dynamitu ma dużą przyszłość. Naturalnie jest to uzależnione od wyniku dalszych prób i obserwacji wykonanych odcinków.

## Czy kryzys się kończy?

Londyński „Daily Mail” drukuje artykuł głośnego ekonomisty angielskiego Keynesa, który wskazuje, jaki może mieć wpływ na ożywienie życia gospodarczego w całym świecie odkrycie nowych złóż złota w Kafir w południowej Afryce.

Keynes przypomina, że w roku 1890 Europa przeżywała kryzys bardzo podobny do obecnego. Końcem tego kryzysu był rok 1895, kiedy to odkryto kopalnie złota w Kafir. Przy puszczać należy — twierdzi Keynes — że i tym razem Kafir odegra wielką rolę w zakończeniu kryzysu. Jest to wielki ewenement w świecie monetarnym, gdyż ilość złota wzrosła ogromnie. Należy przypuszczać, że w r. 1933 Afryka południowa wydobędzie ponad 20 milionów funtów szterlingów wartości złota. Ponieważ funt południowo-afrykański związany jest ściśle z funtem angielskim, to polepszenie się sytuacji w Afryce południowej przyniesie pożądaną zmianę w Anglii. Kopalnie złota przedstawiają dzisiaj wartość ponad 100 milionów szterlingów.

Kupujcie czekolade Piaseckie!!!

# Walka o byt i o życie wśród zwierząt

Chcąc określić umiarkowanie w jedzeniu zwykliśmy mówić że ktoś je „tyle co ptaszek”. Nic fałszywego nad to porównanie! Posłuchajmy tylko, co na ten temat powiada ornitolog angielski Oliver Pike

— Czy chcielibyście rozpocząć dzień śniadaniem składającym się z dwu połaci bekonów i czterech bochenków chleba? Następnie powróciwszy po pracy dziennej do domu czy mielibyście ochotę skosztować na obiad czterdzieści funtów wołowiny, dwadzieścia osiem funtów kartofli, cztery funty chleba, kilka dużych pudlingów i pięć funtów sera? Na podwieczorek zaś czy zadowolilibyście się sześcioma bochenkami chleba i czterema babami, kończąc dzienne „menu” krótko przed udaniem się na spoczynek „lekkim” posiłkiem składającym się z pięciu dań, każde wagi około dwunastu funtów. Taki oto jest codzienny jadłospis ptaszka — biorąc ilość zjadanej żywności w stosunku do jego wagi. Drobną raszką pożera na dobę dwukrotną ilość strawy w stosunku do wagi własnej, zaś zimorodek jest jeszcze o sto procent żarłoczniejszy

Karmienie dzikich zwierząt w ogrodach zoologicznych jest ulubionym widowiskiem dla publiczności, lecz o wiele więcej interesującym jest obserwowanie sposobu żerowania zwierząt drobnych. Ulubionym smakoły-

kiem pingwina są śledzie.

Zauważono raz młodego pingwina pożąrającego trzy śledzie pokolei, z których każdy był zaledwie o parę cali mniejszy od swego oprawcy. Ptaki drapieżne, zwłaszcza z gatunków większych, gnieźdzących się w górach jak: orzeł skalny, sęp, kruk itp. objadają się przy nadającej się sposobności, aż do utraty zdolności latania, co ma miejsce zwłaszcza, gdy po kilku dniach przymusowego postu na winie się jakiś „dobry kasek” jak np. ścierwo końskie.

Cytowany przyrodnik był kiedyś w Szkocji świadkiem zdarzenia, gdy spłoszony koń góralski spadł z wysokiego zrębu skalnego zabijając się na miejscu. Niefortunne zwierze nie zdołało jeszcze ostygnąć ze złowróżbnym poszumem skrzydeł, zleciało się stado sępów. W przeciągu jednej godziny z padliną załatwiono się „na czysto” — objedzone sępy pozostały bez ruchu, niezdolne wznieść się w przestworza.

Z sytuacji tej skorzystały półdzikie psy górskie które zwabione bielejącymi się kośćmi końskimi niebawem zjawiły się na miejscu sępiej biesiady i z furją rzuciły się na ptasią gromadę z tym skutkiem że w kilka chwil potem z dumnych „królów skał” pozostały jego żalodne okrwawione pióra

## Nowe pomysły wyzyskane energii słońca

Dzisiaj na kuli ziemskiej maszyny mają do dyspozycji 300 milionów sił końskich. Dla wytworzenia tej energii potrzebny byłoby 12 miliardów ton węgla kamiennego, co równa się olbrzymiej kostce węgla, mającego 1 km. szerokości, wysokości i długości. Gdyby wszyscy ludzie na świecie — a jest ich obecnie około 1800 mil. — nic więcej nie robili, tylko na trzy zmiany pracowali fizycznie, zdołaliby przy najwyższym wysiłku wykonać zaledwie

jedną dziesiątą część pracy naszych maszyn. W Szwajcarii siła wykorzystanych tamże sił przyrody wynosi już dzisiaj 55 razy więcej niż praca wszystkich mieszkańców tego kraju.

Wobec postępującego wciąż rozwoju techniki i rosnącej konsumpcji węgla powstaje pytanie, na jak długo starczy jeszcze tych czarnych diamentów?

Dzisiaj już konsumpcja węgla wynosi 1 i

pół miliona ton rocznie. Według obliczeń geologów przy tej konsumpcji zapasy węgla wystarczą jeszcze na mniej więcej 1.500 lat. Chociażby nawet zatem odkryto nowe złoża węgla, to przecież chwila kiedy go zabraknie, prędzej czy później nadejść musi.

Technika rozłada się już obecnie za innymi siłami przyrody, mogącymi zastąpić węgiel. Jednym z tych środków jest wiatr, który jednakże mimo wielkich wysiłków, okazał się środkiem zapędowym niedostatecznym nie pewnym bardzo kosztownym stąd też znaczenie jego w tej mierze jest niewielkie.

Drugi środek mający zastąpić częściowo energię węgla, to dopływ i odpływ morza. Poczynione w tym kierunku próby uwięzione zostały już też uwagi, godnym wynikiem. Lecz cóż znaczą ostatecznie te i wszystkie inne jeszcze źródła energii ziemskiej wobec tej nieprzebranego źródła, jakim jest słońce, które przecież dało początek wszelkiej energii i wszelkiemu życiu na ziemi. Usiłowania techniki idą więc w tym kierunku by wykorzystać bezpośrednio to niewycierpane, a tak pożyteczne źródło energii.

Ziemia otrzymuje energię słoneczną w rozcieleniu jednej pięćdziesiątosięciowej części.

Promieniowanie słońca przedstawia się dwóch koni mechanicznych na 1 m. kw.

Uwzględnić wszakże należy, że część tej energii chwyta atmosfera, że wydajność jej tylko tam pełna, gdzie promienie słoneczne padają pionowo wreszcie eksploatacja energii słonecznej może się stać tylko tam odbywać, gdzie ona świeci mniej więcej przez cały rok. Gdyby wreszcie zakłady dla uzyskania energii słonecznej potrafiły wykorzystać z niej tylko 10 proc. energii, otrzymamy mimo wszystko na 1 km kw. 25.000 ton przez rok cały. Dla pokrycia obecnego zapotrzebowania energii na ziemi wystarczyłyby zatem zakłady na przestrzeni 12.000 km. kw. co stanowi nielką plamkę w stosunku do powierzchni naszej kuli ziemskiej.

Pierwsze nikłe próby w tym kierunku podjęto już w Ameryce i Egipcie.

Genjusz ludzki staje tu przed gigantycznym zadaniem, od którego szczęśliwego rozwiązania zawisły losy ludzkości.



37)

Przekład z angielskiego.

## Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Stwarzało to pogodny nastrój, który działał kojąco na moje nerwy wyczerpane wyczerpaniem tej nocy.

Wyciągnąłem z kieszeni skrawek papieru otrzymany od Dicka.

W Niemczech spędziłem dopiero dwa miesiące godzin, a już zdążyłem uświadomić sobie, że nie było mowy o opuszczeniu tego kraju, o ile nie posiadało się papierów w pełnym porządku! — przy sprzyjającym szczęściu można było siedzieć gdzieś cicho w ukryciu, ale o ruszeniu się dokądkolwiek nie można było marzyć.

Jeżeli Franek znalazł się w analogicznym położeniu, a wobec wzmianki Krasnopatka było dość prawdopodobne — to co mu pozostało do czynienia? Powinien postarać się o przemyślenie do kraju wiadomości o swych losach. Tak! Sądzę, że ja właśnie tak bym postąpił na jego miejscu. A zatem traktujmy tych parę zdań jako list od Franka. Przeczytajmy je raz jeszcze:

O, Eichenholz! O, Eichenholz!  
Wie leer sind deine Blätter  
Wie Achilles in dem Zelte  
Wo Zwei sieh zanken.

List składał się z trzech części, z których każda zawierała jedno zdanie. Pierwszą zaczęło się z pewnością, że Franek nie spełnił swego zadania.

O, dębowe drzewo! Jakże pustą są twoje liście!

Ale jaki sens zawierały dwa następne?

Były krótkie i proste; nie domyślałem się ich treści, ale rozwekłości nie można im było zarzucić, przypuszczenie zaś, że zachodzi jakiś związek między nimi a misją Franka, wydało mi się absurdalne.

Trudno było sobie wyobrazić nawet, aby brat mój wysłał jakiś raport służbowy na ręce Holendra van Urutusa, bardzo zacnego człowieka i naszego przyjaciela, bądź co bądź jednak cudzoziemca. Te zatem dwa zdania musiały odnosić się jedynie do osobistego losu Franka, ale co chciał przez nie powiedzieć? Ze go aresztowano? Ze grozi mu rozstrzelanie.

Możetne, ale raczej przez wysłanie tego listu miał zamiar wytlumaczyć swe milczenie i prosić o pomoc.

Oczy moje zwracały się mimowolnie ku ostatniemu wierszowi.

„Gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta”.

A może ta liczba odnosi się do numeru ulicy. Może te dwie linijki ukrywają pod niewinną treścią adres Franka, pod którym można go odnaleźć lub bodaj zasięgnąć o nim wiadomości?

Wprostem kelnera o przyniesienie mi książki adresowej berlińskiej i odczytawszy

dział ulic, przejrzałem szybko wszystkie na A. Nie znalazłem jednak czego szukałem — w Berlinie, jak się okazało, niema żadnej Achilles Strasse, ani przez jedno, ani przez dwa „1”.

Przerguciełem się więc do wyrazu „Eichenholz” i odnalazłem jakąś Eichenbaum-Allee, gdzieś na zachodnim przedmieściu miasta, ale i to mi nic nie powiedziało. Tak samo nie udało mi się odszukać czegoś, coby miało związek ze słowem Blatter czy też Blatt-Starasse.

Czułem wielkie zniechęcenie, nie zaprzestałem jednak poszukiwań. W następnej linijki uderzyło mnie słowo „Zelt”.

„Wie Achilles in dem Zelte”.

Szybko otworzyłem książkę na literze „Z”. Wówczas zobaczyłem jakby w olśnieniu nazwę ulicy: „In den Zelten”.

Wpadłem więc wkońcu na trop.

Powróciłem jeszcze do książki adresowej i z niej dowiedziałem się, że nazwa ta, która można na nasz język przetłumaczyć „pod namiotami” — pochodzi stąd, iż w swoim czasie na tej ulicy znajdowało się mnóstwo ogródków i bud z piwem, wychodzących na północną stronę „Tiergarten’u”. Ulica była niezbyt długa, niemniej księga wykazywała pięćdziesiąt sześć kamienic, z których mnóstwo w dalszym ciągu mieściło w sobie piwnicę, stwierdziłem też, musiała to być ary stokratyczna dzielnica, ponieważ wiele domów należało do utytułowanych osób Nr. 3, który mnie szczególnie zainteresował, dawno przed wojną pomieszczenie agencji naszego dziennika „The Times”.

d c n.

# KRONIKA

# Niebezpieczne zajęcie.

## Znów samobójstwo rejenta w Łodzi.

LUTY

15

Sroda

KALENDARZYK

Faustyna

## Kara za jaja.

(a) Nocy na 30 grudnia 1932 r. trzech jakichś rabusiów napadło na przybyłego na targ wieśniaka Artura Lechnickiego i z wozu zrabowali mu kosze z jajami i masłem łącznej wartości 450 zł. Na krzyk wszczęty przez poszkodowanego nadbiegła policja i wszczęła energiczny pościg za za uciekającymi rabusiami, którzy jednak korzystając z ciemności nocnych zdołali umknąć, za wyjątkiem jednego którego ujęto.

Zatrzymanym okazał się Kazimierz Wysocki bez stałego miejsca zamieszkania. Dal-

sze dochodzenie ujawniło że spółnikami Wysockiego byli Antoni Mielezkin i Seweryn Olejniczak, obaj nigdzie nie meldowani i notoryczni złodzieje.

W dniu wczorajszym sprawę trzech rabusiów rozpoznawał Sąd Grodzki w Łodzi. Po rozpatrzeniu sprawy wydano wyrok na mocy którego skazani zostali Kazimierz Wysocki i Antoni Mielezkin każdy na 3 lata więzienia a Seweryn Olejniczak na 2 lata.

## Skutki wczorajszej śnieżycy

(a) W ciągu nocy wczorajszej i rano nad Województwem Łódzkim, tudzież nad Województwami zachodnimi przeszła silna nawałnica śnieżna, połączona ze znacznymi opadami śnieżnymi.

Sytuację pogarszał nader silny wiatr, który sypki śnieg, przetrzucał z miejsca na miejsce, formując wielkie zasy śnieżne.

Szczególnie większe zatory śnieżne formowały się na liniach kolejowych na pograniczu dystryktów Warszawskiej i Poznańskiej, z tej racji pociągi od zachodniej strony przychodziły do Łodzi ze znacznym opóźnieniem.

Tak np. pociąg osobowy Nr. 516 z Poznania przybył na stację Łódź Kaliska z opóźnieniem 83 minut.

Również inne pociągi nadchodziły z opóźnieniem 5, 10, do 20 minut.

Na terenie węzła kolejowego łódzkiego zasy śnieżne były stosunkowo niezbyt znaczne i usunięto je jeszcze w ciągu dnia wczorajszego przywracając normalny ruch.

Również w komunikacji podmiejskiej na liniach tramwajów dojazdowych, w godzinach rannych nastąpiło pewne opóźnienie, do czasu usunięcia zasp śnieżnych przez kadry robotnicze.

Podobny stan miał miejsce w ruchu tramwajów miejskich, które z rana wyruszyły z pewnym opóźnieniem i kursowały przez dwie godziny niezbyt normalnie, do czasu usunięcia śniegu z szyn.

W ciągu dnia ruch tramwajowy odbywał się już normalnie.

Ponadto z powodu zasp śnieżnych ucierpiały znacznie komunikacja autobusowa. Autobusy na wielu liniach przybywały do Łodzi z opóźnieniem 2-4 godzinnym, bądź też wogóle komunikacja była przerywana.

Odnosi się to szczególnie do linii w kie-

## Napaść uliczna

(a) Na ulicy Zgierskiej 64 na powraca- jącego do domu malarza 28 letniego Stefana Bertoszewicza zamieszkałego przy ulicy Zgierskiej 64 na adli dwaj jacyś nieznani sprawcy i pekuli go nożami zadając kilka ran nożami i kijem.

Rannego opatrzył wezwany lekarz Pogotowia w lokalu komisariatu. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

mieszkańu prywatnem i tam wystrzałem re- wolweru w skroń usiłował pozbawić się życia.

Na huk wystrzału zbiegli się domownicy którzy znaleźli Jarzębskiego leżącego w kałuży krwi obok stołu.

Tuż na dywanie leżał rewolwer, który wypadł z ręki desperata. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz które opa- trzył rannego, następnie zaś przewiezono go w stanie agonji do kliniki Betleem, przy Podlesnej. Jak zdołaliśmy się poinformować, o godzi- nie 15 ej rejent Jarzębski znajdował się w kli- nicę w stanie nieprzytomnym. Żył jeszcze, lecz istnieje nader nikła nadzieja utrzymania go przy życiu.

Na wieść o samobójstwie rejenta Jarzębskiego, na przybyły niezwłocznie władze Śle- dzkie które wdrożyły energiczne dochodzenie zarówno w mieszkaniu prywatnem, jakoteż w kancelarji rejenta, celem ustalenia faktycznych powodów samobójstwa.

Równocześnie o samobójstwie powiado- miony został Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, oraz Urząd Prokuratorski, które ze swej strony rozpoczęły akcję w kierunku do- kładnego ustalenia stanu gospodarki w kance- larji rejenta.

Fierwiastkowe dochodzenie ustaliło, że rejent Jarzębski był typem nadzwyczaj cichego i spokojnego obywatela, ostatnio cierpiał na neurastenję i to najprawdopodobniej to by- ło powodem samobójstwa.

Dalsze dochodzenie wyjaśni szczegółowo przyczyny samobójstwa rejenta, rannego rejen- ta Jarzębskiego, przebywającego w szpitalu jest w dalszym ciągu bardzo groźny i narazie lekarze nie mogą orzec, czy uda go się utrzy- mać przy życiu. Według ostatniej wiadomo- ści - rejent Jarzębski zmarł o g. 17 m. 30 nieodzyskawszy przytomności

## Kwas solny jako środek egzekucyjny

(a) W grudniu 1931 r. Izaak Sztajn- bok zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 34 uzy- skał rozwód z żoną swą Reginą z Fajbergów przyczem Sąd Rabinacki orzekł, iż Sztajn- bok winien zapłacić na rzecz żony 2000 zł. w ter- minie do dnia 1 marca 1931 r.

Sztajn- bok po uzyskaniu rozwodu wy- niosł się do Ozorkowa, gdzie zamieszkał u swych rodziców.

Gdy do dnia 1 marca 1931 r. nie zapłacił wyrzeczonej sumy 2000 zł. Fajbergowa-Sztaj- nbokowa wraz ze swym bratem Chaimem Fajbergiem udała się, by odebrać należność.

Sztajn- bok posiadał pieniądze i miał na- wet zamiar zapłacić, lecz gdy jego eks-żona wystąpiła zbyt ostro, wynika kłótnia, obraził się i zbiegł nie zapłaciwszy ani grosza.

Do dnia 10 stycznia 1933 r. Sztajn- bok unikał starannie żony i udawało mu się to całkowicie.

W dniu 10 stycznia r. b. Faj- nbokowa, która dokładnie zaobserwowała po- czynania eks-męża wraz ze swym bratem Chaimem oczekiwała na Sztajnboką, na ulicy Łagiewnickiej i tam spotkała go w towarzy- stwie nowej przyjaciółki Marjem Fenstner

Faj- nbokowa i jej brat oblali idących kwasem solnym, który posiadali w butelkach przy sobie, na szczęście jednak nie uszkodzi- li, napastowanych zbytnio. Na krzyk nadbiegła policja i zamachowców zatrzymano.

W dniu wczorajszym Chaim Faj- nbok i Regina Faj- nbok odpowiadali przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd wydał wy- rok na mocy którego Chaim Faj- nbok skaza- ny został na 6 miesięcy więzienia, a Regina Faj- nbok na 4 miesiące więzienia, przyczem wykonanie kary zawieszono jej na dwa lata.

## Nadzwyczajna okazja do zwiedzenia

Zakopanego. specjalny pociąg „Orbis”

(a) Od pewnego już czasu Polskie Biuro Podróży „Orbis”, poczyniło starania, celem spropagowania turystyki, w kierunku dania możności zwiedzenia Zakopanego jaknajsz- rzym rzeszom, przez obniżenie kosztów prze- jazdu.

Obecnie dowiadujemy się, że zabieg ten odniosł skutek albowiem Dyrekcja P. K. P. uruchomiła specjalny pociąg do Zakopanego, który odejdzie z Łodzi w dniu 1 marca r. b. wyjazd zaś z Zakopanego nastąpi dnia 6 mar- ca r. b.

Za przejazd w obie strony Polskie Biuro Podróży „Orbis”, liczy 28 zł. Należy zazna- czyć, że wszystkie miejsca są numerowane i pociąg idzie do Zakopanego bezpośrednio, bez żadnych przesiadań.

## Reklama to potęga!

## ORZECZENIA KARNE KAS CHORYCH są zaskarżalne

Zostało ogłoszone następujące orzeczenie Sądu Najwyższego Izby pierwszej (Nr. I. C. 1802-31 z dnia 11 marca 1932 r.):

„Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie przewiduje żadnych ograniczeń co do zakresu rozpoznawania przez organy sądowe sporów, wynikających na tle orzeczeń zarządów Kas Chorych, wydanych w trybie art. 76 tejże ustawy, sądy więc mogą orzekać nie tylko co do samej zasady kary, nałożonej przez zarząd Kasy Chorych, lecz także co do jej wysokości”.

W uzasadnieniu czytamy:

Poszkodowana firma wystąpiła przeciwko Powiatowej Kasie Chorych o uchylenie orzeczeń karnych Komisarza Rządowego tej Kasy nakładających na pozwaną firmę karę 532 zł. 20 gr. stanowiącą pięciokrotną kwotę zaległych składek za dwóch niezgłoszonych robotników i o zredukowanie tej kary do po jednej wysokości składek.

Sąd Grodzki powództwo oddalił, a Sąd Okręgowy wyrok uchylił i wysokość nałożonej kary zredukował do kwoty 106 zł. 44 gr. W skardze kasacyjnej pozwana Kasa żąda uchylenia wyroku, zarzucając Sądowi, że z o brawą art. 16 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U., poz. 272) oraz art. 129 i 142 U. P. C. zmniejszył wysokość nałożonej kary, chociaż wymiar kary należy do Zarządu Kasy Chorych i nie może być zmieniony.

Zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny stosownie bowiem do art. 76 ustawy z dnia 19. 5. 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby zarząd Kasy Chorych orzeka w pierwszej instancji w sprawie kar pieniężnych na pracodawców, wymierzanych w trybie art. 16 powołanej ustawy, a na zasadzie art. 83 tejże ustawy instancjami apelacyjnymi dla skarg na takie orzeczenia zarządu są organy sądowe urzędów ubezpieczeń, do czasu zaś utworzenia tych organów orzeczenia zarządu, wydane na podstawie art. 76, mogą być przedmiotem rozpoznania sądów powszechnych w trybie art. 1 U. P. C.;

„Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie przewiduje żadnych ograniczeń co do zakresu rozpoznawania przez organy sądowe sporów, wynikających na tle orzeczeń zarządów Kas Chorych, wydanych w trybie art. 76 tejże ustawy, sądy więc mogą również orzekać nie tylko co do samej zasady kary, nałożonej przez zarząd Kasy Chorych, lecz i co do wysokości tej kary”.

## Upadek Banku Spółdzielczo-Gospodarczego w Rudzie Pabjanickiej.

(a) Wskutek znacznego zmniejszenia się obrotów, z racji przeżywanego kryzysu, jedyną na terenie Rudy Pabjanickiej instytucją finansową, Bank Spółdzielczo-Gospodarczy, jak nas informują, ulega obecnie likwidacji.

Jeszcze w ubiegłym roku sytuacja Banku była nad wyraz ciężka, tak że niejednokrotnie na pokrycie potrzeb wewnętrznych banku używano sumy uzyskane z inkasa weksli, powierzonych przez różnych klientów.

## Mianowania biskupów w Polsce

Ojciec św. raczył przyjąć rezygnację J. E. ks. biskupa Stanisława Galla ze stanowiska biskupa polowego, mianując go w dowód swego uznania arcybiskupem tytularnym Karpantos

Jednocześnie na wakujące stanowisko biskupa polowego Ojciec św. zamianował ks. Rafała Józefa Gawlinę, b. dyrektora K. A. P., obecnie proboszcza parafii w Królewskiej Hucie, nadając mu tytuł biskupa Mariamma.

Do czasu przekazania władzy nowemu biskupowi polowemu, ks. arcybiskup Gall będzie pełnił funkcje biskupa polowego w charakterze administratora apostolskiego.

Stan ten z każdym dniem pogarszał się i w rezultacie Zarząd Banku powziął uchwałę o likwidacji Banku

W związku z likwidacją czynione są zabiegi w kierunku sprzedaży majątku Banku, składającego się z urządzeń biurowych i innych ruchomości, dla pokrycia choć w części należności wierzycieli, którzy jednak najprawdopodobniej zmuszeni będą do układu i zredukowania swych pretensyj.

## SADYSTYCZNA ZBRODNIĄ WE FRANCJI

Potworne morderstwo, dokonane w francuskiej miejscowości Le Mans na żonie i córce adwokata Lancelina, jest obecnie przedmiotem śledztwa, które odkryło przejmujące grozą szczegóły tej wstrząsającej zbrodni dwu sadystek

Dokładne oględziny zwłok pani Lancelin i jej córki Genowefy stwierdziły że zbrodnicze służące siostry Papin, które zamordowały obie kobiety w okrutny sposób, wydarły swoim ofiarom oczy. Jedno oko pani Lancelin znaleziono na stopniu schodów willi, drugie leżało pod ciałem pani Lancelin. Wydarły oczy panny Lancelin leżały obok jej trupa

Walka musiała być zacięta między morderczyniami a ich ofiarami, Świadczą o tem szczątki mebli, potłuczonych wazonów i obrazów, zdartych ze ścian. Oba trupy, znalezione na schodach, przedstawiały straszny widok. Dokoła nich leżały, prócz wyrwanych z głowy oczu, wybite zęby, kawałki kości czaszki, szpilki do włosów, oderwane uszy. Cały dywan złany był krwią, wśród której pływały resztki mózgu. Dawno już nie widziano zbrodni, popełnionej z takim potwornym bestialstwem, jak ta, dokonana przez dwie młode sadystki.

Obje przyznały się do zbrodni z nieprawdopodobnym cynizmem i opowiadały ją z

takim spokojem, jakgdyby chodziło o zgotowanie smacznego befsztyka, którym mogły się pochwalić. Z zeznań obu zbrodniarek wynika, że morderstwa dokonały w jakimś zwierzęcym szale wściekłości. Ogluszywszy swoje ofiary jakimś tępem narzędziami, po zaciętej walce (w zaciętej ręce panny Lancelin znaleziono kosmyk włosów jednej z morderczyń) z swoimi ofiarami, które padły nieprzytomne na podłogę, morderczynie wydarły im najpierw oczy. Potem udały się do kuchni, skąd przyniosły nóż kuchenny i młotek i zaczęły się znęcać nad napół martwymi ciałami swoich ofiar. Obnażywszy obie kobiety morderczynie pokrajały ich ciała literalnie nożem, a potem rozbiły im głowy młotkiem

Ten potworny sadyzm nasuwa przypuszczenie, że obie dziewczyny są dziedzicznie obciążone. Jak zeznała ich matka, są córkami nałogowego pijaka, który umarł na delirium tremens. Obie morderczynie, siostry Papin, zachowują się w więzieniu spokojnie: nie żałują swego czynu. Gdy sędzia śledczy poradził im, aby wzięły sobie obrońcę, oświadczyły: „Poco? I tak będziemy zgilotowane”

Zarówno w Les Mans, jak w całej Francji, potworna ta zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie.

## Sąsiedzkie gawędy na korytarzu

(a) W domu przy ulicy Rokicińskiej 145 na korytarzu wynikła bójka między lokatorami, w czasie której odnieśli rany tłuczone 53 letni Szczepan Rętko, oraz 28 letni Ignacy Owczarek.

Zajęcie zlikwidowała policja, która awanturników przeprowadziła do komisariatu, gdzie wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannych.

## Upadek dziecka z 3 piętra.

(a) W domu przy ulicy Słowiańskiej 13 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 5 letnia córka jednego z lokatorów, Józefa Binder.

Dziewczynka zwyczajem przyjętym u dzieci zjeżdżała po poręczy schodów na III piętrze. W pewnej chwili straciwszy równowagę spadła ze znacznej wysokości i odniosła bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Rannej pośpieszono z pomocą i wezwano Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego opatrzył ranną i następnie w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Anny Marji.

## MITOLOGJA W CHICAGO

W 341 szkole powszechnej w Chicago odbywa się repetycja z mitologii greckiej.

— Jak się nazywał bóg podziemi? — pyta nauczyciel

— Al Capone! — brzmi jednogłośnie odpowiedź

## Katastrofalny spadek cen platyny.

Prasa niemiecka podaje interesujące szczegóły o katastrofalnym spadku cen platyny na rynkach światowych. Na giełdzie londyńskiej spadła cena tego metalu na 7 i pół piętrowych funtów angielskich, co się równa 5-ciu złotym funtom angielskim, za jedną uncję — 31,1 gramów. Najwyższą cenę brano za ten najszlachetniejszy metal z końcem roku 1928: 30 złotych funtów za 1 uncję. Powodem tego szalonego spadku cen jest fakt, że tak chemiczny, jak i elektrotechniczny przemysł używają obecnie zamiast platyny materiałów bez porównania tańszych, również odpornych. Świetne usługi oddaje pod tym względem element zwany „Wolfram”. Dawniej używano do przetwarzania metali tygry z platyny; dzisiaj wprowadziła Ameryka tygry ze szkła zwanego „Pyrex”, a w Niemczech robią tygry ze specjalnej porcelany. Na ter-

terę platynową niema odbiorców. Z drugiej strony podniosła się produkcja platyny w Kolumbji, południowej Afryce, a w szczególności w Kanadzie i Rosji, tak, że cena 8 angielskich złotych funtów za uncję nie dała się utrzymać. Tak zwana „konwencja platynowa” w praktyce przestała istnieć a z nią i przewaga platyny nad złotem.

## WZROST KLIENIELI

— Klientela moja rośnie z dnia na dzień..

— Co, teraz, w tych kryzysowych czasach?

— A czem pan handluje?  
— Ubrankami dziecięcymi

# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Krzyczcie Chiny  
TEATR KAMERALNY — Egipska przenica

TEATR POPULARNY — Peppina  
JAR — Wszystko dla gości  
MELODRAM —

## KINA

CASINO — Romeo i Julia  
CAPITOL: — Rasputin  
MIMOZA —  
CZARY — Gorączka złota II Rangó

GRAND-KINO — Haljo Paryż Hallo Berlin  
LUNA — Ja w dzień ty w nocy  
CORSO — Miłość złoczyńcy Samotny orzeł  
PAN — Tajemnice dworu Habsburgów  
STYLOWY — Pożyczone szczęście  
OSWIATOWY — Noce bezsenne noce szalone

LUADOWY — Serce na ulicy  
BAJKA — Dr. Je kyl i Mr. Hyde

RAKIETA — Kino nieczynne  
PALACE — Gasnące płomienie  
PRZEDWIOSNIE — Zwycięzca

SP. ENDID: — 10 proc. dla mnie

DRIA — Spiew, całus dziewczyna

METRO —  
Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

—:0:0:—

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 14 stycznia 1933 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,94

Newizy: Gdańsk	173,30
Belgia	124,20
Holandja	358,50
London	30,72
Nowy Jork	8,923
Paryż	34,86
Praga	26,43
Szwajcaria	172,20
Włochy	45,70
Czerwoniec	4,40

Obroty większe tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagięldowych 4,75 — 8,92 — Rubel złoty 0,59 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,32 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,59 Newizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212,15 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	57,63
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	109,00
4 proc. poz. inwestycyjna	104,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,50
6 proc. poz. dolarowa	59 50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	43,88
8 proc. L. Z. m. Łodzi	42,25
10 proc. m. Radomia	40,00
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	36,75

### Akcje:

Bank Polski	73,50
Lilpop	10,75
Stachowice	9,10

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita dla listów zastawnych niejednolita  
Obroty akcjami b. małe.

## OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jar również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

**L. HNATKIEWICZ,**  
BRATERSKA 1/3.

## Przez radio

Łódź, 15 lutego 1933 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,50	Kom. meteor. dla komunik. lotniczej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Płyty gramofonowe
13,20	Urz. kom. Pim.
15,15	Komunikat gospodarczy
15,30	Kronika harcerska
15,35	Program dla dzieci
16,00	Koncert z płyt
16,40	Rańcza wygłosi Rutkowski
17,00	Odczyt dla muzyków
17,20	Muzyka polska z płyt
17,40	Ubezpieczenie emerytalne pracow.
17,55	Program na dzień następny
18,00	Muzyka lekka.
18,50	Rozmaitości
19,20	Wiadomości bieżące
19,30	Feljeton literacki
19,45	Prasowy Dziennik Radiowy
20,00	Koncert ze Lwowa
21,10	Wiadomości sportowe
22,10	Kwadrans literacki
22,35	Muzyka taneczna
22,55	Urz. Kom. Państw
23,00	Muzyka taneczna

## Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.  
Mroźnie dla ryb  
Lód sztuczny  
Krew suszono-mielona  
Mączkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81  
Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175—51  
Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

## CEBULKI KWATOWE hiacyntów, tulipanów i t. p.

(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)

**NASIONA** do gruntu i pod szkłem  
**PREPARATY** chemiczne i wiele innych polecają SKŁADA

**L. JASIŃSKIEGO**, prowadzon od 1870 roku

w Łodzi, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 168-56 i  
w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30 telefon 125  
Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe

## DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KRETYWOWEGO MIEJSKIEGO

stosownie do Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. zawiadamia i wzywa Stowarzyszonych, pragnących skorzystać z konwersji, aby do dnia

5 marca b. r.

złożyli podania z wyszczególnieniem:

1. Nr. hipotecznego nieruchomości, 2. wysokość sumy, dysponowanej przez właściciela do uregulowania części zaległości gotowizną, 3. oraz dowodu uszczerbienia sumy, równającej się nowej racie styczniowej 1933 r.

Po otrzymaniu tych danych Dyrekcja zaoczyduje o możliwości i wysokości konwersji zaległości oraz o terminie ich amortyzacji.

## Różne lokale

do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91  
Wiadomość u dozorcę.

## BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

**W Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność: detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę

# OGŁASZAJCIE SIĘ W PRADZIE

## ZAPRASZAMY WSZYSTKICH na **BIAŁY TYDZIEŃ**

Koszule męskie od kolorowe z dwoma kołnierzymi	2,95	plótna od bielizniane, pościelowe i stołowe	0,70
Kołnierzyki podwójne, sztywne, nowe fasony	0,40	Obrusy białe za sztukę rozm. 200 x 140 cm.	3,95
Koszule damskie	1,50	Obrusy kolorowe za sztukę rozmiar 200 x 140 cm.	4,55
Koszulki dziecięce	1,10	Serwetki deserowe za sztukę	0,28
Fartuchy damskie i dziecięce	0,50	Ręczniki żakardowe za sztukę	0,90
Poszewki haftowane	3,10	Ręczniki frotte kąpielowe za sztukę	0,80
Kapy haftowane	8,50	Prześcieradła kąpiel. za sztukę	11,60
Prześcieradła	3,20	Firanki za metr	0,90

Skład zaopatrzony obficie w plótna i wyroby

**WIDZEWSKIE**

**OK** Zwłaszcza marki o nieznannej dotąd najwyższej jakości. **OK**

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ RESZTEK;

**KONSUM**  
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.  
BOKICINSKA 54 Dojazd tramwajami 10116

**Dr. Feliks SRODZIEWICZ**  
ANDRZEJA II.  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe  
godz. przyjęć 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.

**INSTRUMENTY** muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

zł 5000 poszukuje na numer hipoteki na spłaty długu rodzinnego, gospodarstwo podmiejskie 12 morgi ziemi budynki dobrze zagospodarowane. Blizsze szczegoly w administracji dziennika „Prąd”

POTRZEBNA dziewczyna z dobrymi rekomendacjami do wszystkiego Zagajnikowa 36c parter Jasinska

Potrzebny chłopiec do praktyki na zecera Zglaszac sie w administracji „Prąd”

**SKLEP**  
**Kazimierz Zielonko**  
Al. Kosciuszki 37.  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki welbitne, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Place**  
przy ul. Pabjanickiej 1 Ciśniej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu  
Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45.

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna istniejąca od 1886 r

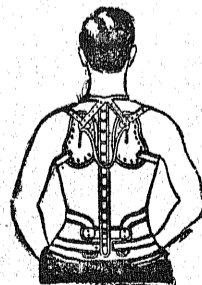
ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski ryprowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. R. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja. — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żyłakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —



## P R A C O W N I A O R T O P E D Y C Z N A

Riotrowska 119



Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę i skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie podług odlewu gipsowego lekkie z daz-aluminium.

**DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC**  
tel. 231-81.



KINOTEATR

**STYLLOWY**

dawniej „RESURSA”

Al. Ilńskiego 123 Telefon 112-00

Wydawca B. Kowalski,

Wielka epopeja miłosna z czasów wojny światowej p. t.

**Wiktoria i jej huzar**

to kalejdoskop słuchowy i wzrokowy, najpiękniejszego i najgłośniejszego filmu świata. W rolach głównych: Iwan PETROWICZ Gręta, THEIMER i Ernest VEREBES. Porywająca akcja filmu toczy się na Węgrzech, w Rosji carskiej Japonii i w Rosji sowieckiej

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy

Redaktor odp. T. Czajewski.

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kosciuszki

Następny program:

**Noc w Grand Hotelu**

Początek seansów w sobotę niedzielę i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie godz. 5 popołudniu. Aparatura dźwiękowa „HIL”